

ARTUR CZESAK

Katedra UNESCO, Uniwersytet Jagielloński

Kompetencje tłumaczy na język śląski

STRESZCZENIE: Tekst informuje o wzmacnianiu nowo powstającego języka śląskiego przez przekłady literackiej klasyki światowej. Autor opisuje zmieniający się odbiór i rolę przekładów – od funkcji ludycznej po współczesną autonomizację. Problem kompetencji tłumaczy na „nowe” języki jest złożony, ponieważ nie ma instytucji regulujących, rozwiniętej krytyki literackiej i przekładowej, a nawet standardów ortograficznych i gramatycznych.

SŁOWA KLUCZE: Górny Śląsk, język śląski, mikrojęzyk literacki, przekład

1. Język śląski?

Tytułowe zagadnienie „język/dialekt” ma bogatą literaturę przedmiotu. O statusie i socjolingwistycznej sytuacji mowy Górnoszlązaków napisano wiele (Tambor 2006; Czesak 2008a i 2008b; Lipińska, oprac., 2010). Kwestie językoznawcze nieuchronnie łączą się z postawami etycznymi i poglądami politycznymi autorów. Najogólniej rzecz ujmując, wydaje się, że obserwujemy usamodzielnianie się jednego z etnosów pogranicza językowo-kulturowego. Jest to przejaw procesu o wymiarze co najmniej ogólnoeuropejskim – w wielu aspektach porównywalnego z „wyrastaniem z dialektów”, „odradzaniem się” lub konstruowaniem samodzielnych tradycji literackich takich języków, jak choćby prowansalski, kataloński, flamandzki, rusiński czy kaszubski.

Śląsk jest miejscem spotkania, które w ciągu minionego stulecia było też miejscem konfliktu i gwałtownych zmian etniczno-kulturowych. W ostatnich dwudziestu latach (górno)śląska tożsamość i „niepokojąca odmiennność” (termin K. Kutza) od standardowej, „warszawskocentrycznej” wersji polskości cieszą się swobodą ekspresji. Dużej liczbie publikacji „po śląsku” towarzyszą działania popularyzacyjne i standaryzacyjne, inspirowane przez nabywających fachową wiedzę niejęzykoznawców, a wśród tych publikacji dużą rolę odgrywają przekłady.

Celem niniejszego tekstu jest przyjrzenie się typom powstających przekładów i próba zastanowienia się, czy na ich podstawie można coś powiedzieć o kompetencjach tłumaczy, twórców owych przekładów.

Na wstępie należy zauważyć, że niełatwo jest mówić nawet o samej kompetencji językowej w obrębie śląszczyzny, ponieważ jest ona językiem *in statu nascendi*. Z drugiej jednak strony należy zauważyć bezsprzeczny fakt, że mimo nieistnienia norm gramatycznych i ortograficznych, ciał regulujących i kodyfikujących normę oraz *silezjologii* uniwersyteckiej, czy tym bardziej szkół tłumaczy, przekładów jest coraz więcej.

2. Zabawy językiem ludu

Przekłady śląskie tekstów z większych języków sąsiednich, prestiżowych, a więc z niemieckiego, zwłaszcza przed 1945 r., i polskiego – od lat 60. XX w. – nie były przedsięwzięciem nieznanym. Pod koniec wieku XIX ukazywały się dzieła podpisywane przez doktora Haasego i in. (Obrączka 2002). Są to np. żartobliwe przekłady ballad F. Schillera, jak choćby *Ten Kampf z tem drachem od Szillera zmyślony, a na polskie od Nachbara überzeczowany*:

Cóż ludzie dziś ciągną po całej ulicy?
 Cóż się tak cisną, ci sapramętnicy?
 Czy jarmak, czy odpust, czy jest kumedyo?
 Czy łogień dziś w mieście? Czy rewolucyo?
 A cóż ci tak wreszczą, a tak se rajcują?
 Na tego wojoka tak palcem cajúją,
 Co tam na tem siwem ferdoku rajtuje,
 Jak pon se paradzi, i se oglonduje!

Na pograniczu ustnej plebejskiej twórczości ludowej i żartu literackiego stały teksty ilustrujące sytuację pomieszania języków lub „dowodzące” istnienia hybrydalnego języka *wasserpölnisch*, jak np. przytoczony przez R. Olescha (1959: 88) wierszyk (transkrypcja – A.C.):

Hojty cyrkus angekómyn szón
 A jouch se pióntkã do kabzy wzión,
 Sztraheclý, fajfkã, tabakã,
 A óntrn arm harmónikã

W tym nurcie można ulokować powojenne udomawiane „przekłady” np. *Pawła i Gawła A. Fredry (Uwe i Wili w jednej stali willi...)* czy popularnych przebojów (*Jolka, Jolka* zespołu Budka Suflera jako *Dorka, Dorka*). Ich cechą wspólną była ludyczność i – odważmy się na takie stwierdzenie – perspektywa kolonialna. „Lud” nie jest już ludem sprzed stu dwudziestu lat, prymitywnym i pięknym, któremu np. S. Witkiewicz przekładał opowiadania Tołstoja i *Kwiatki św. Franciszka*. Tworzenie, a nawet naśladowanie literatury pięknej w języku „prostego ludu” w tej perspektywie jest *ex definitione* śmieszne, jak języki kreolskie (por. Todd 1990: 13). Współczesna zmiana jakościowa polega na tym, że nowe przekłady (głównie po 1989 r., choć np. ciekawy jest Klon 1970, który swe tłumaczenia przedstawił jako przykład tekstu gwarowego z Rybnickiego) w większości nie są ludyczne, a jeśli są, to świadomie (np. jako tworzone dla dzieci) lub dlatego, że jest to zamiarem autonomicznego autora, Ślązaka, a nie naśladowcy – osoby obcej lub wykorzystanej.

3. M. Szoltysek i inni – przełom

W latach 90. XX w. popularne było współzawodnictwo w tworzeniu śląskich wersji utworów dziecięcych i żartobliwych, jak *Samochwała* czy *Zosia Samosia*. Drukował je w nagrodę kalendarz diecezji katowickiej *Z tej ziemi*.

Milowym krokiem w ośmieleniu piszących po śląsku do publikacji swoich „zabaw” były książki Marka Szoltyśka – historie biblijne pt. *Biblia Ślązoka* (2000) i prezentacja fragmentów literatury światowej w śląskiej wersji *Ślązoki nie gęsi* (2002), zawierające m.in.: *Na konia pozór dejcie Trojoki* (pieśń VIII *Odysei*), *Umrzić sie werci!* (końcowy fragment *Obrony Sokratesa*), *Prześmiywny Diogenes* (wg *Żywotów Diogenesa Laertiosa*), *Pieśniczka nad Pieśniczkami* (fragment biblijnej *Pieśni nad Pieśniami*), *Wszystko je psinco i bele co* (początek *Księgi Koheleta*), *Słońce i miesiącek, nasze braci ki* (fr. *Pieśni brata Słońce św. Franciszka z Asyżu*), *Pieśniczka o Rolandzie, Krziżoki i dwa sagie miecze* (fr. *Krzyżaków*, t. II, r. 51), *Śmierć zolytników* (końcowy fr. opowieści o *Tristanie i Izoldzie*), *Fraszki Jona ze „Czornego Lasa”* (*Na lipę i Na zdrowie*), *O wojoku co sie proł z wiatrokami* (fr. *Don Kichota*, cz. I, rozdz. VIII), *Eli Ponboczek je naprowdy? A można Ponboczka niy ma? O co sie wetnymy?* (fr. *Myśli Pascala*, cz. II *Nieskończoność – nicość*).

Zakład), *Bojki biskupa Krasickiego*, *Guliwer wśród pyrtków*, *Farorz i chroboki* (R. Rolland, *Colas Breugnon*, rozdz. 3), *Planeta lebrów i łożyroków* (*Mały Książę*, rozdz. XI i XII), *Spolone szłapy Pinokia* (*Pinokio*, rozdz. VII), *Obe-srany łobroz cysorza* (fr. I rozdz. *Przygód dobrego wojaka Szwejka*), *Ryba biere!* (fragm. E. Hemingwaya *Stary człowiek i morze*), *Ryżawo Ana* (fragm. powieści L.M. Montgomery *Ania z Zielonego Wzgórza*), *Paulek i Gustlik* (na podst. bajki Aleksandra Fredry *Paweł i Gawęł*), *Hobbity niy lubią larma* (fr. I rozdz. książki Johna R.R. Tolkiena *Hobbit...*), *Kubuś Puchatek i masz-kety* (fr. książki *Kubuś Puchatek* A.A. Milne), *Bajtel z furgającą mietlą* (na podst. książki *Harry Potter i Kamień Filozoficzny*).

Te zabawy literackie, choć dekalog w wersji śląskiej przekraczał być może granice stosowności, przyniosły niespodziewany dla odbiorców efekt: dowiodły, że wbrew potocznym mniemaniom, niekiedy powtarzanym przez uczonych, mowa Górnoślązaków nie jest ani uboga leksykalnie, ani prymitywna, a więc niezdolna do oddania treści bardziej złożonych niż przyziemne. Rację mieli ci, którzy widzieli potencjał śląskiego serca, jak np. A. Nossol czy J. Szymik.

4. Więcej, lepiej, ciekawiej

Toczące się procesy standaryzacyjne przyniosły publikację elementarza przeznaczonego dla umiających już czytać po polsku dzieci pierwszych klas szkoły podstawowej. Kolejne przekłady przestają być czymś niezwykłym, lecz stanowią naturalną część życia literackiego, a zatem jak w każdej tego typu publikacji, nie mogło zabraknąć przekładów. Są to *Chwōli-jōnka* według *Samochwały* Brzechwy, *Gore!* (również według Brzechwy – *Pali się*); *Ślōnskō sojka*, gdzie tłumacz – Bogdan Kallus – dokonał udatnej domestykacji:

Posiedziała w Raciborzu,
Nawiedziła miasto Chorzów,
Z wyrchu widzi Krapkowice,
Rudā, Bytōń, Mysłowice,
Potym jeszcze hań na dole
Ōbejzdrzała se Ōpole [...]

Jest też przekład wiersza Du Fu, dokonany przez Mirosława Syniawę, który jest również autorem wartościowego wykładu na temat mowy, hi-

storii i kultury Górnoszlązaków w formie „elementarza dla dorosłych” (Syniawa 2010). Przełożył on *Au pople nostre* F. Mistrala, *Ai mantel vil* G. de Cavallo, *Winternacht* śląskiego wszak poety J. von Eichendorffa, *Adam's Curse* W.B. Yeatsa, *Ihcuac tlahtolli ye miqui* M. León-Portilla.

Warto wspomnieć przekłady zamieszczane na stronie internetowej *Giskana Fojermana* przez Stanisława Neblika. W dziale *Tłómaczynia* znajdują się m.in. teksty znanych baśni: *Czerwony kapturek*, *Coluška*, *Kot we szczewikach*, *Hanek a Gryjtka*, *Kaczka cudoczka*, ale również *Złomany pieśczonek* (*Das zerbrochene Ringlein* J. Eichendorffa) i przekład inwokacji do *Pana Tadeusza*.

Ewenementem w śląskim krajobrazie literackim jest wydany w 2008 r. zbiór wyrafinowanych esejów Zbigniewa Kadłubka *Listy z Rzymu*. Autor pisze o „jynzyku, kierego ni ma”, a wiodąc nas przez miejsca i lektury, niemal od niechcenia tłumaczy a to E. Pounda, a to bezpośrednio z greki jakiś fragment Ewangelii *Chrystosa*, *Bhagawadgity*, F. Kafki, kard. C.M. Martinię, E. Ciorana, Saadiego z Szirazu, Pascala, Cortázara i in.

Za *signum temporis* należy też uznać przekłady Nieliterackie: w lecie 2012 r. Grzegorz Kulik opracował „śląską wersję Facebooka”, a jesienią stworzył śląską wersję popularnej gry komputerowej, a więc można już mówić o pierwszej śląskiej „lokalizacji” (w znaczeniu znanym tłumaczom, lecz nieobecny w zasobie leksykalnym przeciętnego użytkownika języka polskiego). W tym zakresie rynek zabiera głos w dyskusji o statusie ślászczyny, stymulując tworzenie faktów dokonanych, wykazujących istnienie społecznej potrzeby czytania (i grania w gry) po śląsku (Kulik 2012).

5. Podsumowanie

Z tego skrótowego wyliczenia „zjawisk translatorycznych” wyłania się rzeczywistość żywa i dynamiczna, którą warto poddać badaniom, w tym refleksji translatorycznej. Silezjologia jest dyscypliną tworzącą się, nieco spekulatywną, a śląski kanon literacki dopiero się kształtuje (por. Kadłubek, red., 2011). Większość tłumaczy działa intuicyjnie. Nie odnotowano wystąpień programowych dotyczących sposobu tłumaczenia na język/dialekt śląski. Większość tłumaczeń jest przychylnie odbierana, głównie jednak dlatego, że powstały, napisane są „po naszymu”, jeśli zaś są to teksty poetyckie – zachowują oczekiwaną formę rytmiczną, rymy itd. Mają

one przede wszystkim niewątpliwy walor nowości, pierwszeństwa. Można to porównać z sytuacją na Kaszubach, gdzie procesy językotwórcze są bardziej zaawansowane (por. Makurat 2008). Opracowań krytycznych i hierarchii jeszcze właściwie nie ma. Wszyscy piszący po śląsku przede wszystkim starają się o pomnażanie korpusu śląskich tekstów, ocalanie i konstruowanie zbiorowej pamięci, co jest ważne i zrozumiałe, jeśli się postrzeżga śląszczyznę jako jeden z języków mniejszościowych, zagrożonych śmiercią (Skutnabb-Kangas 2008).

Niniejszy tekst nie może rościć sobie prawa do formułowania ocen na temat kompetencji tłumaczy różnych tekstów na różne warianty (górn)śląszczyzny. Z całą pewnością różny jest ich punkt wyjścia – środowisko co najmniej bilingwalne, śląsko-polskie, w starszym pokoleniu niezadko z dobrą znajomością niemieckiego, a w młodszym – wszechobecnej w dobie globalizacji angielszczyzny. Dominuje poczucie „oczywistości” predyspozycji tłumaczeniowych, choć bywa, że pozostają one na etapie zwyczajowych fraz, jak *W antryju na byfyju stoi szolka tyju* lub katalogów części samochodowych, z których nie-Ślązak zrozumie tylko *alufelgi* i *szyberdach*. Można jedynie snuć paralele z „rodzeniem się”, wyzwaniem spod wpływu łaciny i usamodzielnianiem w dobie renesansu nowożytnych literackich języków narodowych. Jak każda tego typu paralela będzie miała mocniejsze i słabsze strony. Jest to jednak proces, który powtarza się w dziejach jako kolejne „budzenie się” „nowych” etnosów i języków. Przekłady zaś „szlifują” i rozwijają owe języki. Z czasem na pewno będziemy świadkami polemik o wyższości jednego przekładu nad innym, specyfikowania kompetencji tłumaczy na język śląski, studiów i szkół translato logicznych – *jak Põn Bõczek pozwoli / pozwolõm*. Mimo więc, że *nie poradzimy dwa razy wlyż do tyj samyj rzyki, nima nic nowe pod słońcym..*

Bibliografia

- Czesak, A., 2008a, „Mowa Górnoszlązaków – nowe otwarcie?”, [w:] *Śląsko godka. Materiały z konferencji „Śląsko godka – jeszcze gwara czy jednak już język” z 30 czerwca 2008 roku*, red. J. Tambor, Katowice: Wyd. Gnome, 15–30.
- Czesak, A., 2008b, „Sytuacja językowo-polityczna etnolektów górnoszląskiego i podhalańskiego wśród (obok) słowiańskich mikrojęzyków literackich”, [w:]

Славянское языкознание: покидая XX век... К XIV Международному съезду славистов (Охрид, 10–16.09.2008), red. А.Д. Дуличенко, Tartu: Tartu Ülikool. Slaavi filoloogia õppetool, 196–208.

Gõrnošlõnski šlabikõrz, napisany bez zespõł autorõw, Chorzõw: Pro Loquela Silesiana, 2010.

Kadłubek, Z., 2008, *Listy z Rzymu*, Katowice: Księgarnia św. Jacka.

Kadłubek, Z. (red.), 2011, *99 książek czyli mały kanon górnośląski*, Katowice: Księgarnia św. Jacka.

Klon, Z., 1970, „Dwie Ezopowe bojki podle Fedrusa”, [w:] *Ziemia rybnicko-wodziszawska*, red. J. Ligęza, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 118–119.

Kulik, G., 2012, „*Gdybyśmy mieli zrobić Wiedźmina po śląsku, to byłbym wniebowzięty*” – wywiad z autorem śląskiej wersji językowej *Euro Truck Simulator*, [dostęp 6.11.2012] http://www.gram.pl/art_9QvrHu1_Gdybysmy_mieli_z_robic_Wiedzmina_po_slasku_to_bylbym_wniebowziety_wywiad_z_autorem_slaskiej_wersji_jezykowej_Euro_Truck_Simulator_2.html.

Lipińska, M. (oprac.), 2010, *W kręgu śląskiej kultury, tradycji i dialektu. Materiały z konferencji z okazji 20. edycji konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku”, zorganizowanego przez senator Marię Pańczyk-Pozdziej i Radio Katowice, 19 października 2010 roku*, Warszawa: Kancelaria Senatu.

Makurat, H., 2008, „Stój i problem teręczasnégò kaszëbszczégò jãzëka”, „Biuletin Radzëznë Kaszëbszczégò Jãzëka 2007 rok”, nõukõwi red. Ę. Bręza, dolmaczënk na kaszëbsczi jãzëk R. Drzëždżõn, K. Rhode, Gdańsk: Kaszëbskõ-Pòmòrszczë Zrzeszenié, 88–93.

Nachbar, A., bdw., *Bojki, zmyšlõł i ùberzeczowõł niejakiš A. Nachbar, rechtor*. Wyd. 3. Nikolai (O.-S.): Verlag von Hermann Mondro.

Neblik, S., *Giskana Fojermana. Tłõmaczynia*, [dostęp 6.11.2012] http://www.fojerman.pl/index.php?p=1_11_T-maczynia.

Obrączka, P. (oprac.), 2002, *Tak na spas ùbersetzowane. Doktora Haasego żartobliwe spõszczenia poezji niemieckiej*, Opole: Uniwersytet Opolski, 2002.

Olesch, R., 1959, *Der Wortschatz der polnischen Mundart von Sankt Annaberg*, t. 2, Wiesbaden: Harrassowitz.

Skutnabb-Kangas, T., 2008, *Linguistic Genocide in Education – Or Worldwide Diversity and Human Rights?*, Orient Longman, Eldonis.

Syniawa, M., 2010, *Šlabikõrz niy dlõ bajtli abo lekcyje šlõnskij gõdki*. Chorzõw: Pro Loquela Silesiana.

- Szołtysek, M., 2000, *Biblia Ślązoka*, Rybnik: Wyd. Śląskie ABC.
- Szołtysek, M., 2002, *Ślązoki nie gęsi, czyli konski nojfajnijszych książek na świecie przełomaczone na śląsko godka*, Rybnik: Wyd. Śląskie ABC.
- Tambor, J., 2006, *Mowa Górnoszlązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
- Todd, L., 2005, *Pidgins and Creoles*, Londyn/Nowy Jork: Routledge.



Kompetencje tłumacza

tom dedykowany

Profesor dr hab. Elżbiecie Tabakowskiej

pod redakcją

Marii Piotrowskiej

A. Czesaka, A.Gomoli i S.Tyupy

***t*ertium**

Kraków 2012